

Sygn. akt VI ACa 1865/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jan Szachułowicz

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SA – Marcin Strobel

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Czerwińska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. (poprzednio (...) sp. z o.o.) w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2012 r.

sygn. akt XX GC 340/11

I oddala apelację,

II zasądza od (...) sp. z o.o. w G. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 1865/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 23 maja 2011 roku powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółka z o.o. kwoty 127.307 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wymagalności poszczególnych rat do dnia faktycznej zapłaty tytułem zapłaty rat z dwóch umów sprzedaży zawartych między stronami dnia 3 lutego 2009 r.: umowy sprzedaży linii do produkcji (...) na kwotę 46.975,37 zł płatną w 18 równych ratach miesięcznych oraz umowy sprzedaży linii (...) zgodnie z kontraktem nr (...) na kwotę 80.331,63 zł płatną w 18 równych ratach miesięcznych. Powód wskazał, że pozwana spółka nie zapłaciła wymaganych rat, a kierowane do niej wezwania do zapłaty nie odniosły rezultatu. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka z o.o. w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podnosił, że roszczenia dochodzone przez powoda są przedawnione, bowiem powód wniósł pozew po upływie 2 lat od daty dokonanej sprzedaży oraz wymagalności całej ceny sprzedaży. Ponadto pozwana spółka zauważyła, że zgodnie z zapisem w umowie powód mógł żądać zapłaty całej ceny sprzedaży po nieuregulowaniu przez pozwaną dwóch lub więcej rat, wobec czego wymagalność zapłacenia całej należnej kwoty powodowi nastąpiła w dniu 1 kwietnia 2009 roku. Od tej daty – w ocenie pozwanej spółki – na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 k.c., należy liczyć termin przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych przez niego w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2012 roku powód podniósł możliwość zastosowania art. 5 k.c., w odniesieniu do podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Ponadto pełnomocnik powoda wskazał, że na skutek omyłki w treści pozwu dwukrotnie zgłoszono żądanie zasądzenia odsetek od rat za miesiące maj, kwiecień i marzec 2010 roku.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 106.089,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi do dnia zapłaty w następujący sposób:

1. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 lipca 2010 roku,
2. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 30 czerwca 2010 roku,
3. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 maja 2010 roku,
4. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 30 kwietnia 2010 roku,
5. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 marca 2010 roku,
6. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 28 lutego 2010 roku,
7. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 stycznia 2010 roku,
8. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 grudnia 2009 roku,
9. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 30 listopada 2009 roku,
10. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 października 2009 roku,
11. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 30 września 2009 roku,
12. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 sierpnia 2009 roku,
13. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 lipca 2009 roku,
14. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 30 czerwca 2009 roku,
15. od kwoty 2.609,74 zł od dnia 31 maja 2009 roku,
16. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 lipca 2010 roku,
17. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 30 czerwca 2010 roku,
18. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 maja 2010 roku,
19. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 30 kwietnia 2010 roku,

20. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 marca 2010 roku,
21. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 28 lutego 2010 roku,
22. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 stycznia 2010 roku,
23. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 grudnia 2009 roku,
24. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 30 listopada 2009 roku,
25. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 października 2009 roku,
26. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 30 września 2009 roku,
27. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 sierpnia 2009 roku ,
28. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 lipca 2009 roku,
29. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 30 czerwca 2009 roku
30. od kwoty 4.462,87 zł od dnia 31 maja 2009 roku

II. w pozostałej części powództwo oddalił,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7673,89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 3 lutego 2009 roku, powód – jako sprzedający – zawarł z pozwaną spółką – jako kupującym – dwie umowy sprzedaży, których przedmiotem były: linia do produkcji (...) zgodnie z kontraktem nr (...), za cenę w kwocie 65.845,60 zł netto (80.331,63 zł brutto) , zaś druga z umów dotyczyła linii do produkcji (...) o wydajności 4400sz/h za cenę w kwocie 38.504,40 zł netto (46.975,37 zł brutto). W treści § 2 obu ww. umów strony postanowiły o rozłożeniu cen sprzedaży na 18 równych rat – po 4.462,87 zł w pierwszej umowie i po 2.609,74 zł w drugiej umowie – płatnych miesięcznie. Termin zapłaty każdej z rat został ustalony na koniec każdego miesiąca poczynając od lutego 2009 roku. W § 3 ust. 2 każdej z umów strony postanowiły, że w razie zalegania przez kupującego z zapłatą dwu lub większej ilości rat, powód jako sprzedający może zażądać natychmiastowego zapłacenia przez kupującego całej należnej mu kwoty. Żadna z ustalonych w umowach rat nie została uiszczona przez pozwaną spółkę na rzecz powoda.

Pismem z dnia 4 maja 2011 roku powód wezwał pozwaną spółkę do zapłaty należności w kwocie 127.307,00 zł z tytułu ceny sprzedaży z tytułu zawartych przez strony umów sprzedaży. Wezwanie zostało ponowione pismem z dnia 9 maja 2011 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych w uzasadnieniu dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia pozostawały niesporne pomiędzy stronami.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo w przeważającej większości zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zasadność żądania zapłaty kwoty stanowiącej cenę sprzedaży znajduje uzasadnienie w treści art. 535 k.c., zgodnie z którym kupujący ma m. in. obowiązek zapłaty ceny na rzecz sprzedającego. Rozbieżność stanowisk w niniejszej sprawie sprowadzała się do odmiennej oceny początku biegu przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w niniejszej sprawie, przy czym poza sporem pozostawało stosowanie do roszczeń powoda dwuletniego okresu przedawnienia, przewidzianego w art. 554 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie było podstaw do podzielenia stanowiska strony pozwanej, że całe roszczenie powoda dochodzone w niniejszej sprawie uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z art. 120. § 1. k. c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli zaś wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko powoda co do wymagalności roszczenia, wskazując, iż roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu. W niniejszej sprawie wymagalność roszczenia została wskazana w umowach sprzedaży poprzez wskazanie terminu płatności każdej z rat. Zatem termin przedawnienia roszczeń powoda należy liczyć od daty terminu zapłaty każdej z rat ceny sprzedaży.

Dla potwierdzenia tego stanowiska Sąd Okręgowy odniósł się do treści art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Treść powołanego przepisu wskazuje jednoznacznie, że wymagalność roszczenia związana jest w odniesieniu do roszczeń z ustalonym terminem ich spełnienia, właśnie z tym terminem. Dopiero w sytuacji braku określenia terminu spełnienia świadczenia, dla ustalenia terminu wymagalności, należy odwołać się do właściwości zobowiązania a w ostatniej kolejności - do działania wierzyciela polegającego na wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Przy czym w tym ostatnim wypadku termin przedawnienia roszczenia został oderwany od wymagalności roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego — wbrew stanowisku strony pozwanej — nie było podstaw do stosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. dla ustalenia daty początkowej biegu przedawnienia roszczeń powoda. Jest to norma o charakterze szczególnym w odniesieniu do zdania pierwszego przepisu art. 120 § 1 k.c.. Na taką relację obu przepisów zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 roku (II CSK 625/08), w którym wskazał, że doktrynie zgodnie się określa zdanie drugie w art. 120 § 1 k.c. jako *lex specialis* w odniesieniu do reguły ogólnej. Treść tego przepisu oznacza, że przedawnienie może rozpocząć bieg, mimo że świadczenie nie jest jeszcze wymagalne. Zatem zdanie drugie art. 120 § 1 k.c., jako norma o charakterze szczególnym nie może być stosowany rozszerzająco - do roszczeń takich jak w niniejszej sprawie, w których termin spełnienia świadczenia (poszczególnych rat ceny sprzedaży) został szczegółowo ustalony w umowie. Podzielenie stanowiska strony pozwanej prezentowanego w niniejszej sprawie sprowadza się do czynienia z prawa powoda jako wierzyciela (ustalonego w § 3 ust. 2 każdej z umów sprzedaży) obowiązku w tym sensie, że nie skorzystanie z omawianego uprawnienia rodzić będzie negatywne dla powoda konsekwencje. Literalne brzmienie umów nie daje podstaw do przyjęcia, iż sprzedający był zobowiązany do skorzystania ze swojego uprawnienia. Przyjmując odmienny pogląd należałoby uznać, iż sprzedający jest również zobowiązany do skorzystania ze swojego prawa wynikającego z § 3 ust 4 w/w umów tj., do odstąpienia od umów, co w konsekwencji prowadziłoby do uznania, iż umowy zgodnie art. 395 § 2 Kodeksu cywilnego należałoby uznać za nie zawarte. Z oczywistych powodów tego typu rozumowanie nie zasługuje na uznanie.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że jedynie niewielka część należności dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie uległa przedawnieniu, przy zastosowaniu dwuletniego terminu przedawnienia wskazanego w art. 554 k.c.. Zatem w stosunku do rat, których termin płatności był określony na dzień 28 lutego 2009, 31 marca 2009 roku oraz 30 kwietnia 2009 roku Sąd I instancji uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia i oddalił powództwo w tej części.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie zasługiwał na uwzględnienie wniosku strony powodowej o zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Z uwagi na to, że przepis art. 5 k.c. pozwala na nieuwzględnienie przysługujących stronie praw, jego stosowanie musi mieć charakter absolutnie wyjątkowy. Takie stanowisko jednoznacznie jest prezentowane literaturze prawa cywilnego i orzecznictwie sądów w tym Sądzie Najwyższego. Przykładowo można wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku (II CSK 640/10, LEX 964496), w którym sąd ten stwierdził, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź

unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy – w powyższym ujęciu – charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Sąd podkreślił, że wnosząc o zastosowanie art. 5 k.c., pełnomocnik powoda nie powołał się na żadne szczególne okoliczności zachodzące po stronie powoda, które uzasadniałyby stosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

W pozostałym zakresie powództwo jako w pełni uzasadnione, zostało uwzględnione. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż żądanie zapłaty odsetek od poszczególnych rat ceny sprzedaży od daty następującej po ustalonym terminie ich zapłaty znajdowało uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c..

Mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione w około 83 % o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części tj. co do punktu I i punktu III wyroku zaskarżył apelacją pozwany (...) Spółka z o.o. w G., zarzucając naruszenie art. 120 § 1 zd. drugie k.c. poprzez jego niezastosowanie i wnosząc o zmianę punktu I zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę punktu III zaskarżonego wyroku zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i podlega oddaleniu, bowiem Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnej oceny prawnej, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Ustawa nie definiuje wprawdzie pojęcia wymagalności, w doktrynie przyjmuje się jednak zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, gdy wierzytelność zostaje uaktywniona. Roszczenie może stać się wymagalne w dniu oznaczonym w umowie lub przepisach ustawy. Może to być także termin wynikający z natury zobowiązania. Wymagalność roszczenia nastąpić może ponadto niezwłocznie po jego powstaniu (np. roszczenie o odszkodowanie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania kontraktowego) lub w momencie, w którym spełnił się warunek zawieszający" (Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449. Tom I, Redakcja Pietrzykowski).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż chybnym jest zarzut, iż termin przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia powinien być liczony od 1 kwietnia 2009 roku, albowiem w tej dacie powód mógł dochodzić od strony pozwanej - na podstawie § 3 ust. 2 – zapłaty całej ceny sprzedaży. Podkreślić trzeba, iż możliwość żądania przez powoda zapłaty całej ceny z chwilą zalegania przez pozwanego z zapłatą dwu lub większej liczby rat było tylko uprawnieniem powoda („może żądać natychmiastowego zapłacenia”), a nie jego obowiązkiem. Skoro tak, to nie można zarzucać powodowi i wyciągać z tego niekorzystnych dla niego wniosków, w sytuacji gdy z przysługującego mu uprawnienia nie skorzystał. Aby można było liczyć przedawnienie od wskazanej przez pozwanego daty z powołaniem się na art. 120 § 1 k.c. brzmienie § 3 ust. 2 winno być brzmieć „Sprzedający zażąda...”. W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko taki zapis umowy uprawniałby do twierdzenia, że roszczenie powoda o zapłatę całej należnej kwoty stałoby się

wymagalne w dniu 1 kwietnia 2009 roku, jako najwcześniejszy możliwy termin, w którym powód mógł zażądać od pozwanego zapłaty całej kwoty.

Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, iż rozumienie spornego zapisu umownego – wbrew jego literalnemu brzemieniu - jako obowiązek a nie uprawnienie powoda, prowadziłyby do wniosku, iż umowa w tej w samej sytuacji faktycznej, to jest zalegania z zapłatą dwu lub większej ilości rat, przewidywałaby po stronie powoda zarówno obowiązek zażądania zapłaty całej należnej kwoty, jak i obowiązek odstąpienia od umowy na podstawie 3 § ust. 4 umów sprzedaży. Taka interpretacja umowy nie jest możliwa do zaakceptowania.

Analiza spornej umowy prowadzi zatem do wniosku, że powód w momencie zalegania przez pozwanego z zapłatą dwu lub większej ilości rat miał możliwość dochodzenia zapłaty całej kwoty, odstąpienia od umowy bądź mógł nie wyciągać wobec pozwanego żadnych konsekwencji i oczekiwać na zapłatę zaległych i przyszłych rat, licząc się jednak z możliwością przedawnienia części z nich. Tylko zatem w przypadku zażądania zapłaty całej kwoty bądź odstąpienia od umowy następowała zmiana ustalonych w umowach sprzedaży terminów spełnienia świadczenia. Natomiast wobec braku ze strony powoda jakiegokolwiek reakcji, łączący strony stosunek prawny pozostawał bez zmian, a pozwany cały czas zobowiązany był do zapłaty poszczególnych rat w terminach i wysokościach uzgodnionej w umowach. Nie ma zatem skarżący racji, że w kwietniu 2009 roku powód mógł dochodzić zapłaty całej ceny sprzedaży, gdyż roszczenie to było wówczas w całości wymagalne. Twierdzenie to byłoby prawdziwe jedynie wówczas gdyby powód skorzystał z przysługującego mu uprawnienia, co jednak w niniejszej nie miało miejsca.

Wbrew twierdzeniom pozwanego powyższe wnioski nie stoją w sprzeczności z art. 119 k.c.. Wezwanie pozwanego do zapłaty całej ceny sprzedaży w terminie późniejszym mogłoby odnieść skutek wyłącznie do rat, które w tej dacie nie były już przedawnione. Wezwanie do zapłaty nie miałoby także wpływu na początek biegu terminu przedawnienia rat, których termin zapłaty już minął, zmianie uległby jedynie termin wymagalności rat przyszłych, które w związku z wezwaniem stałyby się wówczas od razu wymagalne.

W świetle powyższych okoliczności nie sposób zatem uznać, że zobowiązanie pozwanego wynikające z treści zawartych umów sprzedaży, wobec braku zapłaty dwóch rat, przekształciło się automatycznie z zobowiązania terminowego na zobowiązanie bezterminowe, którego termin wymagalności zależał od wezwania dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Pozwany nadal zobowiązany był realizować ciężące na nim obowiązki, w tym obowiązek zapłaty poszczególnych rat w terminach i wysokości wskazanych w umowie, jego sytuacji pozostawała taka sama jak w momencie zawarcia spornych umów. Nie można zatem twierdzić, że wobec pozwanego istniał jakikolwiek stan niepewności co do jego sytuacji prawnej. Sytuacja ta pozostawała bowiem bez zmian. Mając na uwadze, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności, a dla każdej z rat termin ten ustalony był odmiennie, zatem poszczególne raty przedawniły się po upływie dwóch lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona, w związku z czym – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - okres przedawnienia biegł oddzielnie w stosunku do każdej z rat. W tych okolicznościach zasądzenie kwoty obejmującej nieprzedawnione raty było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 385 k.p.c. – Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach Sąd rozstrzygnął w myśl art. 98 k.p.c. zasądzając - na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - od strony przegrywającej, tj. pozwanego, na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.